

*Walentyna Kulpina*

Uniwersytet im. Łomonosowa  
Moskwa

## Nauczanie kulturologicznych aspektów języka polskiego na przykładzie określeń koloru Konceptualizacja barw jako wartość etnokulturowa

Konceptualizacja barwy, wyobrażenia o wartości barwy mogą znacznie od siebie odbiegać nawet w narodach od zawsze żyjących w sąsiedztwie, posługujących się blisko spokrewnionymi językami. Ciekawe, że mimo licznych przejawów preferencji kolorystycznych – mimo licznych werbalnych świadectw – użytkownicy danego języka nie zdają sobie sprawy z ich istnienia. Obecność preferencji kolorystycznych jest odczuwana przez oddziaływanie barw na emocje. Ale mechanizmu tego oddziaływania i służących temu celowi środków językowych użytkownicy danego języka sobie nie uświadamiają. Stanowią więc one skrytą kategorię lingwokulturową.

Jakiego koloru jest Polska? To pytanie może się wydać od rzeczy, dziwne i nie mające specjalnego sensu. A jednak – co ciekawe – w utworach polskich pisarzy, a jeszcze częściej poetów nazwie krajowi, Polsce, niejednokrotnie nadaje się barwę, czyli określenia kolorystyczne.

Określenia kolorystyczne uzyskują takie leksemy, jak *ojczyzna*, *kraj*, *kraina*, *ziemia*... Jakie są to określenia? Czy są one zupełnie przypadkowe, nadawane *ad hoc*, czy też da się tu wyodrębnić powtarzające się wątki, prawidłowości?

Otóż konkretne przykłady językowe dają dowód na to, iż w polskim areale językowym ojczyzna niejednokrotnie jest określana za pomocą nazwy koloru *zielony*. U Cypriana Norwida występuje przykład: *mówię TU*, (tj. w Paryżu), *a nie w zielonej ojczyźnie!* (Teleż., s. 138). Ale najwię-

cej przykładów określania Polski za pomocą nazwy koloru *zielony* znajdujemy w polskiej poezji. Por. wiersz Władysława Broniewskiego: *Ziemia zielona, ziemia najdroższa, / błogosławiona słońcem Mazowsza – i pochód szumnych topól nad Wisłą [...]* (Bron. *Ze struny na strunę*, s. 259). Nieprzypadkowo, jak się zdaje, występuje w przytoczonym wierszu nazwa najważniejszej polskiej rzeki – Wisły. Ta oto nazwa – kluczowa w polskim areale językowym – nadaje specjalny wydźwięk całemu utworowi. Dla Seweryna Pollaka Polska również jest zielona. Píše on o Polsce w cyklu *Wiersze o ojcu: Ty trawo, ty zieleni, / Ty blasku promieni [...]* / *Będę [...]* powtarzał tve imię / *Zielenią brzmiące, purpurą [...]* / *Ziemia moja rodzima* (Pollak, s. 110).

Polska bardzo często bywa określana jako zielona w polskich piosenkach: Taki gatunek, jakim jest piosenka, wymaga ujęcia w jak najkrótszej formie zrozumiałych dla użytkownika danego języka treści, które potrafią bezpośrednio oddziaływać na sferę jego uczuciowości. Używane w piosence symbole powinny być przezroczyste, zrozumiałe. Takim symbolem, oddziałującym na uczucia Polaków, jest właśnie kolor zielony. Por. np. obraz zielonej ziemi w przytoczonych słowach piosenki: *Nasza harmonijka idzie z nami przez zieloną ziemię* (Żołn., s. 266). Albo por. inną piosenkę *Kraju nasz*, ze słowami T. Urgacza: *Dzień dobry, kraju nasz zielony, jak dobrze ujrzeć ciebie znów* (Żołn. s. 348–350).

Nie tylko cała Polska, lecz również jej części mogą być zielone: np. Śląsk w wierszu Seweryna Pollaka *Powrót: I kiedy patrzę w dół przez drzewa / Na rudo-zielonawy Śląsk, / Czuję: wiatr dziejów mnie owiewa [...]* (Pollak, s. 45).

W Warszawie przed wyjazdem do Cieszyna zobaczyłam plakat reklamujący wystawę *Barwy Śląska*. Śląsk na tej wystawie był zielony, część jego zaś (przedstawiająca domy) miała kolor rudawo-czerwonawy. Ten plakat stanowi więc sposób kolorystycznego oddziaływania na obraz Śląska w świadomości Polaków.

Ulubiony polski kolor – zielony – może być dany nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem koloru roślin – w przytoczonym przykładzie wiąże się on z kolorem trawnika, a ów kolor z kolei nawiązuje do prototypowego obiektu danego koloru, jaki – jak się zdaje – w polskim areale językowym stanowi trawa: por. u Broniewskiego: *Ziemia moja, droższa od innych, / [...] i wśród trawnika konwalie świeże*.

Możemy stwierdzić, że oznaczanie Polski za pomocą koloru zielonego jest stereotypem etnicznym, czymś zupełnie naturalnym, niezależnym od tego, czy użytkownicy języka polskiego uświadamiają sobie ten fakt, czy nie. Kolor *zielony* w polskim areale językowym jest odczuwany jako na tyle przyjemny, że chce się nim określać wiele rzeczy. Właściwie wszystko w języku polskim może przybierać zielony kolor.

W Polsce, mającej wilgotny klimat, jest dużo soczystych łąk i lasów. Źródłem zieleni, która cieszy oko, są liczne torfowiska, bagniska itd., również porośnięte soczystą roślinnością. Przypomnijmy sobie tylko, ile leksemów w języku polskim używanych jest na oznaczanie zabagnionego terenu: *moczary, grzęzawisko, trzęsawisko, bagnisko, torfowisko...* Kiedy Krzysztof Kamil Baczyński, pisze o tym, co będzie potem, po wojnie, wspomina się o typowych elementach polskiego krajobrazu, jakimi są piasek i właśnie zieleń: *Znowu odetchniesz, grzywo zieleni, / piasek przepysypie się w misach pól (Ze struny na strunę, s. 511)*. Zieleń jest źródłem romantycznych uczuć. Władysław Broniewski pisze: *Jestem radosny, / bo klon jest zielony (Bron., s. 9)*.

Ten etnicznie ważny kolor – zielony – może być przywoływany w sytuacjach zupełnie nieoczekiwanych i najróżnorodniejszych. Zielone w języku polskim może być wszystko: piosenka, łyż, wiersz, szczęście itd. Często takie użycia stanowią przeniesienie z koloru roślin. Porównajmy w wierszu *Po co są wakacje?: By las śpiewał piosenki zielone (Wiersze, s. 270)*. Las jest zielony, więc jego piosenki też są zielone. W wierszu K. I. Gałczyńskiego *Dlaczego ogórek nie śpiewa* znajdujemy wytłumaczenie tego faktu, że nie śpiewa – *Bo ogórek w słoju łyż przelewa zielone (Gałcz., s. 162)*. Ogórek jest zielony, a więc jego łyż są również zielone. W utworze *Zielony wiersz* Władysław Broniewski pisze: *Ja nie chcę wiele: ciebie i zieleni / i żeby wiatr kołysał gałęzie drzew (Bron., s. 21)*. Ciekawe, że szczęście po polsku również może być zielonego koloru. Por. w wierszu Broniewskiego *Szczęście: Rozmyślam coraz częściej / od pewnego wieczoru, / że chyba moje szczęście jest zielonego koloru. / Więc niech ta zieleń we mnie rośnie / i niech mnie zewsząd otoczy [...] zieleń, jak twoje oczy (Bron., s. 74)*.

Zielony kolor oczu nie jest w polskim areale językowym czymś okazjonalnym, przypadkowym. Występuje on w polskiej poezji dość często (zob. np. mój artykuł z 1999 roku *Barwa oczu jako fenomen lingwokulturowy*).

Odbicie zamiłowania użytkowników języka polskiego do koloru zielonego znajdujemy również w onomastyce. Przypomnijmy sobie np. nazwę pisma literackiego „Zielony Balonik” albo nazwę lokalu warszawskiego „Zielona Kaczka”, nazwę kabaretu K. I. Gałczyńskiego Teatrzyk „Zielona Gęś”.

Ten kult zieleni przenoszony jest na kolor artefaktów. Na przykład, nazwa firmy prowadzącej handel, przede wszystkim lodami i innymi towarami spożywczymi na terenie Warszawy i całej Polski, brzmi „Zielona Budka” (niezależnie od realnego koloru tych budek, które są przeważnie czerwone), taka bowiem budka koloru zielonego stanowiła początki tej firmy. Czy pierwotny kolor owej budki i nazwanie firmy od

jej koloru to czysty przypadek? Chyba nie. To zamiłowanie do koloru zielonego zasugerowało nazwę, a etnicznie zabarwiona nazwa przyczyniła się z kolei do sukcesu firmy. Por. też wiersz H. Lochockiej *Dla babci: Kalendarz / ma kartek wiele: czarne na co dzień, czerwone w niedziele. / [...] Lepsza na Dzień Babci byłaby zielona* (Wiersze, s. 190).

W Cieszynie również są akcenty świadczące o zamiłowaniu Polaków do koloru zielonego, np. nazwa sklepu z artykułami papierniczymi itp. brzmi „Zielony Ołówek”. Zapytałam właścicielki, dlaczego ten ołówek w nazwie jest zielony, i otrzymałam odpowiedź, że to dzieło przypadku. Miał się nazywać „Spinacz”, ale w końcu nazwano go „Zielony Ołówek”. Ta rzekoma przypadkowość jest właśnie dowodem nieuświadomienia sobie preferencji i stereotypów etnicznych przez rodzinnych użytkowników języka, w tym wypadku koloru zielonego przez Polaków. Wśród tych akcentów również reklama w hallu Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie (jest to reklama szkoły tańca): Zapraszamy na kurs tańca do restauracji „Pod Zieloną Trójką”. I dlaczego ta trójka jest zielona?

Wróćmy jednak do wątku: jakiego koloru jest Polska? Ustaliliśmy, że często jest określana jako zielona, ale nie tylko.

Kolor Polski może zależeć od pory roku, np. w wierszu Mariana Hemara *Moja ojczyzna: Moja ojczyzna jest bardzo piękna. Dumna i modna [...] / Każdej wiosny zielona, / Każdej zimy biała* (Wiersze, s. 14). Polska może też być kolorowa, czyli różne części jej krajobrazu mogą przybierać różne kolory, jak w wierszu T. Kubiaka: *Błękitna jesteś nad Bałtykiem, / zielona jesteś ponad Wisłą, / Wiosenną białość dajesz sdom, / jesienny fiolet wrzosowiskom* (Wiersze, s. 33).

Polska może też kojarzyć się z kolorem złotym i srebrnym. Norwid np. nazywa Polskę *złotopszczołą* (Teleż.). Gdy mowa jest o Polsce, kolory srebrny i złoty mogą stanowić tło tego opowiadania, jak w wierszu Artura Oppmana: *Ojczyzna twe dziecię, / To cały tan kraj [...] I strumień, co srebrnie / Pod słońca blask drga, / Gdzie echo przeszłości / Jak złota pieśń gra* (Wiersze, s. 39).

Jednym z rozpowszechnionych określeń Polski jest biało-czerwona – bo taka jest polska flaga narodowa i takie jest godło Polski – biały orzeł na czerwonym polu. Symbolika kolorów, składających się na polską flagę narodową bywa różnie interpretowana. Jeśli chodzi o kolor biały, to kojarzy się on przeważnie z czystością – i na to jest sporo dowodów językowych. Natomiast kolor czerwony wskazywać może na krew i umiłowanie ojczyzny, za którą krew się przelewa, lecz może też występować jako symbol miłości. I konotacje koloru polskiej flagi narodowej oscylują w tych właśnie ramach znaczeniowych. Por. przykład wiersza Czesława Janczarskiego: *Śpiewa szkoła, co oznacza barwa narodowa. / Ten kolor czerwony jest w sztandarze po to, / by oznaczać, / że za*

*Polskę każdy krew dać gotów [...] / A ten biały kolor / w sztandarze oznacza, / że mieć trzeba czyste serce w zabawach i pracach!* (Wiersze, s. 229). W innym wierszu znajdujemy takie słowa: *Powiewa flaga, gdy wiatr się zerwie, / a na tej fladze biel jest i czerwień. / Czerwień to miłość, biel – serce czyste* (Wiersze, s. 306). Na widok wielu flag polskich poeta może powiedzieć metaforycznie, że to jest biało-czerwona powódź: *W łopocie flag rozwiniętych, / w biało-czerwonej powodzi* (Wiersze, s. 233).

Poddany analizie materiał kolorystycznych preferencji etnicznych w języku polskim jest dowodem na to, iż w sferze kolorystyki języka polskiego zachodzą procesy stylistycznego rozwarstwienia użyć nazw koloru, konceptualizacji etnicznej oraz etnicznej idealizacji pewnych określeń kolorów.

Tożsamość narodowa, etniczna jest czymś migotliwym, mało uchwytnym. A jednak niektóre profile tego pojęcia – w danym wypadku kolorystyki etnicznej – da się wychwycić i opisać.

Całość problematyki jest bardzo obszerna, rozległa i trudna do opisu w całej jej złożoności. W związku z tym nasuwają się pewne sugestie. Otóż, stwierdzić należy, iż multimedialny *Korpus tekstów PWN* zawiera ogromne zasoby określeń koloru w języku polskim. Gdyby natomiast tym zasobom kolorów na nośnikach elektronicznych towarzyszyły wzorce, stereotypy kolorystyczne tej czy innej nazwy koloru, to byłaby to wielka i wręcz rewelacyjna, a nawet rewolucyjna rzecz w badaniach nad oznaczaniem kolorów w języku polskim. Gdyby natomiast poloniści zagraniczeni dokonali badań konfrontatywnych w sferze wzorców kolorystycznych oraz werbalnych określeń kolorów, a także frazeologizmów opartych na terminach kolorów w swoich językach i w języku polskim, oznaczałoby to wielki krok naprzód w badaniach określeń koloru oraz w badaniach kulturologicznych. Takie badania są bardzo potrzebne i bardzo na czasie. Bo nawet, przypuśćmy, takie określenie jak *kolor śliwka*, zwrócone w kierunku prototypu: śliwki, nie jest miarodajne, jeśli chodzi o uzyskanie obrazu tego koloru, jego autentycznej konceptualizacji dla człowieka spoza obrębu kultury polskiej. Zgodnie z rozumieniem Rosjan kolor *śliwowyj* (od *śliwki*) jest bardziej granatowy, zdaniem Polaków zaś jest to kolor mający odcień fioletowy. Różnice określeń koloru nie są błahe. Zajmują one wcale niebagatelne miejsce w naszym życiu, w komunikacji międzykulturowej. Taka bowiem sfera słownictwa, jak określenia koloru, jest mocno nacechowana kulturologicznie, jest wręcz wypadkową kultury. W moim przekonaniu kolorystyka etniczna stanowi część problematyki kulturologicznej, problematyki językowego obrazu świata i wielu innych dziedzin antropologii i jako taka mogłaby znaleźć miejsce w ramach odpowiednich kursów monograficznych i konwersatoriów.

Semantyczne rozbieżności w sferze percepcji koloru, percepcji etnicznej wymagają postawienia kwestii adekwatności, tożsamości koloru w przekładach. Problematyka koloru etnicznego ma więc między innymi wymiar jak najbardziej praktyczny.

### Źródła:

- Teleż. – E. Teleżyńska: *Nazwy barw w twórczości Cypriana Norwida*. Warszawa 1994.
- Bron. – W. Broniewski: *Drzewo rozpaczające*. Kraków.
- Pollak – S. Pollak: *Wiersze wybrane i przekłady*. Warszawa 1954.
- Wiersze – *Wiersze i drobne utwory na każdą okazję*. Zebr. i oprac. A. Omiołek. Lublin 1994.
- Ze struny na strunę – Ze struny na strunę. Wiersze poetów Polski odrodzonej 1918-1978*. Ułożył A. Lam. Kraków 1980.
- Żołn. – *Żołnierska rzecz. Zbiór pieśni wojskowych*. Wybór i oprac. J. Bednarowicz, S. Werner. Warszawa 1965.